

Sygn. akt I C 13/16

Dnia 13 maja 2016 r.

POSTANOWIENIE

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Zenon Węclawik

Protokolant: Anna Gembalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2016 r. w K.

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Starosty (...)

przeciwko Skarbowi Państwa – Marszałkowi Województwa (...) i Skarbowi Państwa – Prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej we W.

o ustalenie zarządcy gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa

postanawia:

1. pozew odrzucić,
2. nie obciążać strony powodowej Skarbu Państwa – Starosty (...) obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych pozwanym Skarbowi Państwa – Marszałkowi Województwa (...) i Skarbowi Państwa – Prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej we W.,
3. nieuiszczoną opłatę sądową zaliczyć na rachunek Skarbu Państwa.

sygn. akt **I C 13/16**

UZASADNIENIE

Strona powodowa Skarb Państwa – Starosta (...), działający przez zawodowego pełnomocnika, w pozwie złożonym przeciwko Skarbowi Państwa – Marszałkowi Województwa (...) i Skarbowi Państwa – Prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, wniósł o ustalenie, że Skarb Państwa – Starosta (...) nie jest właścicielem nieruchomości składającej się z działek nr (...), położonych w P., gmina K. i że uprawnienia właścicielskie do tych działek gruntu sprawuje Skarb Państwa – Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Wniósł też o zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania. Uzasadniając żądanie wywiódł, że grunty wskazane w pozwie pokryte są ciekim wodnym o długości około 1.245 m i nazwie (...), którym obecnie administruje Skarb Państwa – Starosta (...). Górny odcinek spornego ciek, o długości około 350 m, jest naturalny. Środkowy natomiast odcinek ma charakter sztucznego rowu melioracyjnego po przebudowie i regulacji, zaś dolny – jest sztuczny. Ciek odwadnia przyległy do niego obszar zlewni i zapewnia wodę dla gospodarstw domowych i rolnych w P.. Obecnie koryto ciek wymaga konserwacji, odcinkowych remontów i przebudowy części przepustów. Zdaniem strony powodowej, sporny ciek – z uwagi na jego środkowy i dolny odcinek – nie może być uznany za ciek naturalny i tym samym za potok górski. Istotne jest też, że - ze względu na położenie ciek na terenie wiejskim – pełni on funkcję gospodarczą dla rolnictwa. Z tego względu, zgodnie z przepisami Prawa wodnego, zarząd ciek – w ocenie strony powodowej - należy do Marszałka Województwa (...), ten jednak odmówił przyjęcia ciek do swoich zasobów, wskazując Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej jako właściwego. Również jednak on odmówił przejścia spornych gruntów do swojego zarządu. Strona powodowa podniosła, że spory o własność wód i gruntów z nimi związanych należą do drogi sądowej i przepisy Prawa wodnego

nie odsyłają tych spraw do postępowania administracyjnego. Wskazała też, że należy mieć na uwadze domniemanie drogi sądowej w sytuacjach niedostatecznej regulacji prawnej.

Pierwszy z pozwanych, Skarb Państwa – Marszałek Województwa (...) ustosunkowując się do żądania pozwu wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Wywiódł, że sporny ciek ma charakter potoku górskiego i w związku z tym – w świetle przepisów Prawa wodnego - prawa właścicielskie względem niego powinien sprawować Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Drugi pozwany, Skarb Państwa – Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, reprezentowany przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we W. - zajmując stanowisko względem żądania pozwu - wniósł o jego odrzucenie i zasądzenie kosztów postępowania. Na wypadek nieuwzględnienia takiego wniosku, żądał alternatywnie oddalenia powództwa. Wywiódł, że zachodzi w sprawie niedopuszczalność drogi sądowej, ponieważ po obu stronach procesu występuje ta sama strona – Skarb Państwa, reprezentujące zaś go podmioty nie mają odrębnej od niego osobowości prawnej i zdolności sądowej. Podniósł, że spór w sprawie nie dotyczy prawa własności wód i gruntów z nimi związanych, które pozostają bezsporne, lecz dotyczy sporu wewnętrznego w ramach tej samej osoby prawnej - Skarbu Państwa, pomiędzy reprezentującymi go podmiotami. Zdaniem pozwanego, uprawnienia właścicielskie względem działek nr (...) w P., należą do Starosty (...), albowiem sporny ciek nie stanowi w całości ciek naturalny i należy go zaliczyć do kategorii urządzeń wodnych lub innych urządzeń w odniesieniu do których stosuje się Prawo wodne. Ta zaś ustawa, w art. 14 ust. 4 przewiduje, że gospodarowanie innym mieniem związanym z gospodarką wodną, stanowiącym własność Skarbu Państwa, wykonuje właściwy miejscowo starosta. Pozwany zwrócił uwagę poza tym, że uprawnienia właścicielskie Starosty (...) względem spornego ciek w P. wynikają też z art. 11 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarowaniu nieruchomościami, albowiem sporny ciek, będąc urządzeniem wodnym, przynależy jako część składowa nieruchomości do gruntu z którym jest trwale związany. Podkreślił, że prawo własności urządzenia wodnego nie musi być tożsame z prawem własności wody. Pozwany zgłosił ponadto, zastrzeżenia co do reprezentacji w sprawie - na gruncie Prawa wodnego - Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we W..

Ustalono:

Działki nr (...) położone w P., gmina K., pokryte są wodami płynącymi określanymi nazwą (...). Ciek ma długość około 1.245 m. Dotychczas administruje nim Skarb Państwa – Starosta (...). Górny odcinek rzeczoności ciek, o długości około 350 m, jest naturalny. Środkowy odcinek ma charakter rowu melioracyjnego, przebudowywanego i regulowanego, zaś dolny – ma charakter sztuczny. Ciek osusza przyległy do niego obszar zlewni i zapewnia wodę dla gospodarstw domowych i rolnych w P.. Aktualnie, koryto ciek (...) w P. wymaga konserwacji, odcinkowych remontów i przebudowy części przepustów.

(dowód: wypis z rejestru gruntów na k. 7 akt, mapy na k. 23 -28 akt i zeznania świadka R. D. z dnia 13.05.2016 r. na k. 88v. akt)

Działki nr (...) w P., gmina K., są oznaczone geodezyjnie jako rowy melioracyjne. Zarządcą tych działek, stanowiących własność Skarbu Państwa i ujawnionych w księdze wieczystej nr (...) jest Starosta (...). W ramach sprawowanego dotychczas zarządu Starosta Powiatu (...) nie podejmował dotychczas jakichkolwiek prac konserwacyjnych lub modernizacyjnych spornego ciek.

(dowód: wypis z rejestru gruntów na k. 7 akt i zeznania świadka R. D. z dnia 13.05.2016 r. na k. 88v. akt)

W 2013 roku ciek wodny (...) zalał niektóre nieruchomości w P. i jedna z właścicielek zalanych posesji wystąpiła do Starosty (...) o podjęcie działań mających zapobiec szkodom wyrządzanym w jej posesji przez sporny ciek.

(dowód: zeznania świadka R. D. z dnia 13.05.2016 r. na k. 88v. akt)

Po analizie stanu faktycznego i prawnego ciekę wodnego (...) w P., Starosta (...) wystąpił do Marszałka Województwa (...) o przejęcie przez niego w zarząd rzeczonoego ciekę. Ten jednakże odmówił wnioskowi twierdząc, że nie jest podmiotem właściwym do wykonywania uprawnień właścicielskich na spornym ciekę.

(dowód: pisma (...) we W. i Marszałka Województwa (...) na k. 31 akt, pismo Marszałka Województwa (...) na k. 30 akt, pismo (...) we W. na k. 29 akt, pismo Marszałka Województwa (...) na k. 62 akt, pismo Starosty (...) na k. 73 akt, pismo W. C. na k. 74 – 75 akt, pismo Starosty (...) na k. 76 akt i zeznania świadka R. D. z dnia 13.05.2016 r. na k. 88v. akt)

Wobec zajętego przez Marszałka Województwa (...) stanowiska, Starosta (...) zdecydował się zwrócić do Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej oraz Rejonowego Zarządu Gospodarki Wodnej we W. o przyjęcie przez nich do swoich zasobów spornego ciekę. Również i oni odmówili wnioskowi Starosty, wskazując, że sprawa powinna być rozstrzygnięta przez sąd.

(dowód: pismo (...) we W. na k.32 akt, pismo (...) we W. na k. 34 akt, pismo Starosty (...) na k.33 akt, pismo (...) we W. na k. 63 - 64 akt, pismo (...) we W. na k. 65 – 66 akt, pismo Marszałka Województwa (...) na k. 67 - 68 akt, pismo (...) we W. na k. 69 - 70 akt, pismo Marszałka Województwa (...) na k. 71 - 72 akt i zeznania świadka R. D. z dnia 13.05.2016 r. na k. 88v. akt)

Sąd zważył:

Wstępnie należy zauważyć, że przedstawione przez stronę powodową dowody świadczyły o interesie prawnym Starosty (...) w wystąpieniu do sądu z żądaniem ustalenia zarządcy gruntów należących do Skarbu Państwa - działek nr (...) w P. (art. 189 k.p.c.). Przebieg w terenie ciekę wodnego (...) i jego stan techniczny mogły budzić wątpliwości co do prawidłowości jego oznaczenia geodezyjnego jako „rowy”. Jeśli tak, to nie można było wykluczyć, że sporne wody nie podlegały zarządowi strony powodowej. W takiej sytuacji, perspektywa koniecznych prac modernizacyjnych tego ciekę i związanych z tym kosztów przez stronę powodową uzasadniała jej interes prawny do ustalenia zarządcy spornego ciekę. Należało jednak rozważyć, czy sądem właściwym do rozpoznania takiego żądania, przy zważeniu także zaistniałej w sprawie konfiguracji stron procesu, jest sąd powszechny. Należy mieć bowiem na uwadze, że droga sądowa może być niedopuszczalna zarówno ze względu na osobę, jak i przedmiot sporu.

Zgodnie z ustalonym orzecnictwem, przepisy regulujące dopuszczalność drogi sądowej chronią ogólny porządek prawny (zob. np. postanowienie SN z 6 czerwca 1972 r., I PZ 25/72 – L.). Kwestia jest o tyle istotna, że dopuszczalność drogi sądowej jest bezwzględna przesłanką procesową, a więc jest przez sąd uwzględniana z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 k.p.c.), a jej brak skutkuje odrzuceniem pozwu (art. 199 k.p.c.) lub nieważnością postępowania (art. 379 k.p.c.).

Po myśli art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym.

W świetle art. 2 § 1 i 3 k.p.c., do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy. Dla ustalenia więc dopuszczalności drogi sądowej pierwszoplanowe znaczenie ma stwierdzenie cywilnego charakteru sprawy. Sprawami cywilnymi zaś – w świetle art. 1 k.p.c. – są sprawy ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz inne sprawy, do których przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się z mocy ustaw szczególnych (zob. postanowienie SN z 11 września 2014 r., III CZ 46/14 - L.). Trzeba zarazem dodać, że dana sprawa jest sprawą cywilną, gdy z treści żądania pozwu i jego uzasadnienia wynika, że dotyczy ona stosunku cywilnoprawnego, który charakteryzuje się równorzędnością stron, t.j. nieistnieniem władczego podporządkowania jednej strony drugiej (zob. postanowienie SN z 11 stycznia 2001 r., IV CKN 1630/00 - L.). O dopuszczalności

drogi sądowej rozstrzyga podany w pozwie stan faktyczny będący uzasadnieniem zgłoszonego roszczenia, a nie samo wykazanie istnienia roszczenia, czy też stosunku prawnego między stronami. Te ostatnio elementy są niewątpliwie rozstrzygające dla wyniku procesu, lecz nie mogą wcześniej przesądzać o samej dopuszczalności jego wytoczenia (zob. postanowienie SN z 8 sierpnia 2000 r., III CKN 927/00 – L., postanowienie SN z 10 marca 1999 r., II CKN 340/98 - L. i wyrok SN z 13 stycznia 2015 r., II PK 82/14 – L.).

Metoda uregulowania dopuszczalności drogi sądowej oparta jest przede wszystkim na konstytucyjnym domniemaniu właściwości sądu powszechnego (art. 45, art. 77 ust. 2 i art. 177 Konstytucji RP), z którego wywodzi się domniemanie drogi sądowej w sprawach cywilnych (art. 2 k.p.c.). Konstrukcja ta zakłada, że droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli konkretna sprawa ma charakter sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym i nie ma przepisu szczególnego, który przekazywałby jej rozpoznanie do właściwości organu innego niż sąd powszechny. Przekładając konstrukcję domniemania dopuszczalności drogi sądowej w sprawach cywilnych na obowiązki sądu należy wskazać, że ma on obowiązek rozstrzygnąć każdą sprawę cywilną, chyba że domniemanie dopuszczalności drogi sądowej zostanie wyłączone. W zasadzie wyłączenie domniemania drogi sądowej powinno wynikać z wyraźnego przepisu ustawy, na mocy którego następuje przekazanie sprawy do kompetencji innego określonego organu, z zastrzeżeniem art. 199¹ k.p.c., zgodnie z którym domniemanie może zostać wykluczone w wyniku uprzedniego działania organu administracji publicznej czy też sądu administracyjnego. Za przepis przekazujący sprawę cywilną do właściwości organu administracyjnego w rozumieniu art. 2 § 3 k.p.c. można uznać tylko taki, który wyraźnie wskazuje, że ten organ rozstrzyga konkretną indywidualną sprawę w drodze wydania decyzji administracyjnej (por. uzasadnienie uchwały SN z 21 kwietnia 1994 r., III CZP 36/94 - OSNCP 1994/11/209).

Bacząc na powyższe, wskazać trzeba, że w art. 184 Konstytucji RP określono zadania i właściwość sądów administracyjnych, stanowiąc, że Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Przepis ten ustanawia domniemanie właściwości sądu administracyjnego w rozstrzyganiu spraw administracyjnych i jest również realizacją konstytucyjnej zasady prawa do sądu opisanej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W razie więc wątpliwości nie należy domniemywać właściwości innych sądów niż sąd administracyjny w sprawach z zakresu administracji publicznej (uchwała składu 7 sędziów NSA z 8 listopada 1999 r., (...) 12/99 - LexisNexis nr (...), (...)). Sądy administracyjne stanowią całkiem odrębny od sądów powszechnych pion sądownictwa. Zgodne z dyspozycją art. 1 § 1 Ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U.2014.1647), sądy administracyjne sprawują wymiar sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej oraz rozstrzyganie sporów kompetencyjnych i o właściwość między organami jednostek samorządu terytorialnego, samorządowymi kolegiami odwoławczymi i między tymi organami a organami administracji rządowej. Cytowany przepis wskazuje, że do kognicji sądów administracyjnych należy także rozstrzyganie sporów kompetencyjnych między organami jednostek samorządu terytorialnego a organami administracji rządowej. O sporze kompetencyjnym możemy mówić w sytuacji, gdy istnieje między organami rozbieżność stanowisk co do zakresu ich kompetencji w odniesieniu do konkretnej, tej samej sprawy administracyjnej, nie ma zaś sporu co do stanu faktycznego i stanu prawnego sprawy (postanowienie NSA z 10 marca 2006 r., II OW (...) - LexisNexis nr (...) i postanowienie NSA z 7 lipca 2009 r., II GW 2/09 - LexisNexis nr (...)). W postanowieniu z 8 maja 2012 r. (II OW (...) - LexisNexis nr (...)) Naczelny Sąd Administracyjny przyjął za spór kompetencyjny sytuację prawną, w której zachodziła rozbieżność stanowisk co do właściwości organu, która powinna być usunięta na skutek podjętych w tym kierunku środków prawnych. Spór kompetencyjny ma miejsce wtedy, gdy w postępowaniu przed organami chodzi o rozstrzygnięcie sprawy między tymi samymi stronami, dotyczącej tego samego przedmiotu, przy zastosowaniu tej samej podstawy prawnej. Spór kompetencyjny może więc powstać tylko w ramach sprawy, która jest przedmiotem prowadzonego postępowania administracyjnego lub co do której odmówiono nadania biegu postępowaniu. W myśl postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z 18 maja 2012 r. (II OW (...), LexisNexis nr (...)) spór kompetencyjny jest sporem o prawo, a jego rozstrzygnięcie polega na wskazaniu organu właściwego do załatwienia pewnej sprawy. Przykładem takiej sprawy może być - zakończony postanowieniem NSA z dnia 8 maja 2012 r., II OW 23/12 (LexisNexis nr (...)) – spór kompetencyjny pomiędzy regionalnym dyrektorem ochrony środowiska a prezydentem miasta w przedmiocie wskazania organu właściwego do

wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na remoncie i przebudowie koryta cieku biegnącego przez miasto.

W realiach natomiast niniejszej sprawy, spór w zasadzie dotyczy rozstrzygnięcia kwestii jaki podmiot ma ponosić – jako zarządca nieruchomości Skarbu Państwa – koszty regulacji cieku (...) w P. i utrzymania na nim urządzeń wodnych, w sytuacji zalewania przez ten ciek przylegających do niego nieruchomości i wyrządzania tym szkód ich właścicielom (art. 64, 67 i 88a Prawa wodnego).

Na marginesie można dodać, że wcześniej spory, w których stronami były państwowe jednostki organizacyjne rozpoznawał Państwowy Arbitraż Gospodarczy (art. 3 ust. 1 pkt 1 Ustawy z dnia 23 października 1975 r. o Państwowym Arbitrażu Gospodarczym - Dz.U.1975.34.183). Było tak jednak do czasu zniesienia arbitrażu gospodarczego na mocy art. 8 Ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U.2015.127), która to ustawa nie przejęła jednak tego rodzaju spraw.

W realiach więc niniejszej sprawy mamy do czynienia z niedopuszczalnością drogi sądowej o charakterze bezwzględny, zachodzącą wtedy, gdy ze względu na swój charakter albo wyraźną regulację w przepisach szczególnych sprawa należy do kompetencji sądów szczególnych lub innych organów.

Pozostała do poruszenia jeszcze jedna kwestia - równie, a nawet bardziej relewantna. Niezależnie bowiem od zagadnienia dopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie, należało zwrócić uwagę na strony procesu wskazane przez stronę powodową. Otóż, po obu stronach procesu postawiony został przez stronę powodową w pozwie Skarb Państwa, przy czym po stronie pozwanej nawet dwóch jego reprezentantów - Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i Marszałka Województwa (...). Taka konstrukcja procesowa stron wydaje się zgola karkołomna. Wedle art. 33 k.c. i art. 34 k.c. Skarb Państwa jest szczególną osobą prawną i w stosunkach cywilnoprawnych podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego nienależącego do innych państwowych osób prawnych. Przy stosowaniu art. 34 k.c. należy mieć na względzie art. 3 ust. 2 ustawy z 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U.2016.154), stanowiący, że „jeżeli z odrębnych przepisów nie wynika, jakiej państwowej osobie prawnej przysługują prawa majątkowe do składnika mienia państwowego, prawa te przysługują Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa”. Ponadto, przywołana ustawa w art. 17a ust. 1 stanowi, że organy administracji publicznej oraz inne podmioty uprawnione na podstawie odrębnych przepisów do reprezentowania Skarbu Państwa reprezentują Skarb Państwa zgodnie z ich właściwością i w zakresie określonym w przepisach odrębnych. Każda czynność cywilnoprawna państwowej jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej jest de iure civili czynnością Skarbu Państwa. Jednostki te bowiem działają na rachunek Skarbu Państwa i wynikające z takiego działania przysporzenie majątkowe następuje zawsze na jego rzecz. Jednostka organizacyjna Skarbu Państwa ma jedynie tzw. zdolność cząstkową i jej funkcją jest reprezentowanie interesów Skarbu Państwa oraz podejmowanie za niego właściwych czynności (uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 14 października 1994 r., III CZP 16/94 - LexisNexis nr (...) i OSNC 1995/3/40). Materialnoprawna konstrukcja zakładająca jednolitość Skarbu Państwa, jako osoby prawnej, wywiera w sferze przepisów proceduralnych ten skutek, że niezależnie od wielości wskazanych w pozwie i orzeczeniu sądowym państwowych jednostek organizacyjnych lub ich organów, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, stroną pozwaną jest zawsze Skarb Państwa, a nie wskazane jednostki (wyrok SN z dnia 13 kwietnia 1983 r., IV CR 66/83 - OSNCP 1984/1/5).

W stosunkach cywilnoprawnych poszczególne jednostki organizacyjne Skarbu Państwa - *stationes fisci*, nie mają odrębnej osobowości prawnej, nie mogą więc mieć zdolności sądowej (zob. np.: uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z dnia 23 września 2014 r., I ACa 346/14 - Lex nr 1603011, postanowienie SN z dnia 31 maja 2000 r., I CKN 250/00 – Lex i wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 lipca 2014 r., III APa 37/13 - Lex nr 1504350). Nie mogą też toczyć między sobą sporów sądowych, mimo że w procesach sądowych występują jako odrębne podmioty (uchwała SN z 23 września 2010 r., III CZP 62/2010 - LexisNexis nr (...) i OSNC 2011/2/15 oraz orzeczenia SN: z 30 stycznia 1967 r., II PR 558/66 - LexisNexis nr (...) i OSNCP 1967/10/175; z 29 lipca 1970 r., II CR 301/70 - LexisNexis nr (...) i OSNCP 1971/3/55; z 13 kwietnia 1983 r., IV CR 66/83 - LexisNexis nr (...) i OSNCP 1984/1/5). Trudno więc - nie tylko z punktu widzenia

prawa, ale i racjonalnie – zaakceptować stan rzeczy, w którym obie, przeciwne sobie strony procesu pozostają tym samym podmiotem (nie mając własnej zdolności sądowej reprezentują ten sam podmiot). Wydaje się, że w takiej sytuacji (pozwania samego siebie), można wprost odmówić zdolności sądowej pozwanemu (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 lutego 2007 r., I CZ 138/06 (Lex nr 274231) Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalne, aby Skarb Państwa występował w tej samej sprawie jako wnioskodawca i uczestnik postępowania. W postanowieniu zaś z dnia 17 stycznia 2001 r., IV CKN 1672/00 (Lex nr 53118) stwierdził, że nie może toczyć się proces cywilny pomiędzy dwoma organami administracji państwowej ("władzami"), jako organami Skarbu Państwa, tj. Ministrem Skarbu Państwa a Starostą Powiatu.

Od wskazanych wyżej sytuacji należy oczywiście odróżnić przypadki w których powód wskazuje niewłaściwe statio fisci Skarbu Państwa lub statio municipi jednostki samorządowej. Nieprawidłowe oznaczenie w pozwie jednostki organizacyjnej powołanej do reprezentacji Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, pozwala na prowadzenie postępowania i jego merytoryczne rozstrzygnięcie, tyle że uzasadnia podjęcie przez sąd z urzędu działań zmierzających do prawidłowego ustalenia tej reprezentacji i wezwania właściwej jednostki organizacyjnej do udziału w sprawie (zob. np.: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 sierpnia 2014 r., I ACz 1077/14 - Lex nr 1498965; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 r., I CZ 21/13 - Lex nr 1353092; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lipca 2014 r., III APa 37/13 - Lex nr 1504350; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 maja 2014 r., I ACz 161/14 - Lex nr 1466965; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2013 r., III CZP 14/13 - Lex nr 1331321; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 czerwca 2012 r., II Ca 420/12 - Lex nr 1222135; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2012 r., I ACa 98/12 - Lex nr 1148152; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 1853/00 - Lex nr 52642; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2001 r., III CKN 295/00 - Lex nr 52382; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1974 r., II CR 685/73 - Lex nr 1749; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1967 r., I CR 188/67 - Lex nr 6213).

Z mocy art. 4 pkt 9 oraz art. 11 i 11a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2015.1774), starosta powiatu uzyskał status statio fisci Skarbu Państwa jako właściciela nieruchomości do gospodarowania tymi nieruchomościami, a więc podejmowania działań także w sferze cywilnoprawnej (postanowienie SN z 9 sierpnia 2000 r., I CKN 843/2000 - L..pl nr (...)). Starostę, który notabene nie jest organem państwowym ani „organem Skarbu Państwa”, należy traktować - gdy realizuje zadania z zakresu administracji rządowej - jako podmiot reprezentujący Skarb Państwa. Nie może więc - gdy dochodzi roszczeń wynikających z tych zadań - skutecznie przypisywać sobie statusu strony. Powinien jako stronę powodową wskazać Skarb Państwa, a siebie oznaczyć tylko jako statio fisci Skarbu Państwa, wykazując, że dochodzi roszczenia w ramach zadań z zakresu administracji rządowej (postanowienie SN z dnia 3 października 2002 r., I CKN 448/01 - OSP 2003/7-8/99). Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja co do reprezentantów pozwanego Skarbu Państwa, wskazanych przez powoda. Prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej - zgodnie z art. 4, art. 89 i art. 90 Ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (t.j. Dz.U. z 2012 r. poz. 145 ze zm.) - jest centralnym organem administracji rządowej w sprawach gospodarowania i zarządzania wodami oraz korzystania z wód i reprezentuje Skarb Państwa w stosunku do mienia związanego z gospodarką wodną. W tym też zakresie pełni funkcję organu wyższego stopnia w stosunku do marszałków województw wykonujących zadaniami z zakresu administracji rządowej w sprawach gospodarki wodnej powierzonym im ustawą. Wykonywanie praw właścicielskich wód Skarbu Państwa – po myśli art. 11 Prawa wodnego – powierzono m.in. Prezesowi Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w stosunku do wód istotnych dla kształtowania zasobów wodnych oraz ochrony przeciwpowodziowej, w szczególności śródlądowych wód powierzchniowych w potokach górskich i ich źródłach oraz w ciekach naturalnych, od źródeł do ujścia, o średnim przepływie w wieloletnim lub wyższym od 2,0 m³/s w przekroju ujściowym. Odnośnie natomiast Marszałka Województwa (...), to – jako przewodniczący organu wykonawczego samorządu wojewódzkiego - wykonuje on postawione mu zadania z zakresu administracji rządowej w stosunku do wód istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa, służących polepszeniu zdolności produkcyjnej gleby i ułatwieniu jej uprawy.

Zgodnie z dyspozycją art. 199 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c. Sąd odrzuci pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna lub jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej. W postanowieniu z dnia 10 lutego 2011 r., I ACa 899/10 (OSAŁ 2011/4/37) Sąd Apelacyjny w Łodzi stwierdził, że bezwzględna niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy sprawa - na skutek jej "niecywilnego" charakteru lub w związku z obowiązującym przepisem prawa - w żadnym wypadku nie może być załatwiona przez sąd powszechny.

Po myśli art. 202 k.p.c. okoliczności, które uzasadniają odrzucenie pozwu, jak również brak zdolności procesowej pozwanego, sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. Zważywszy powyższe, uznać ostatecznie należało, że nie zachodziła możliwość merytorycznej oceny zasadności zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia.

Sąd przyjął za wiarygodne zeznania świadka R. D.. Świadek ten jest pracownikiem strony powodowej i urzędowo zajmuje się sprawami związanymi z gospodarką gruntami. Dysponował z tej racji stosowną wiedzą w kwestiach istotnych w sprawie. Jego zeznania były jasne, logiczne i spójne oraz korelowały z resztą materiału dowodowego.

W opisanym wyżej stanie rzeczy, wnioskowany przez strony dowód z opinii biegłego hydrologa był bezprzedmiotowy i należało go pominąć, tak jak zresztą dowód z zeznań świadka A. Z. – pracownika urzędu Województwa (...).

Mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności faktyczne oraz przywołane motywy

– po myśli art. 199 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c. – orzeczono jak w punkcie 1 postanowienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 postanowienia znajduje oparcie w treści art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Stosując ten przepis Sąd miał na uwadze precedensowy charakter dochodzonego przez powoda roszczenia oraz fakt, że rozstrzygnięcie w sprawie zostało oparte wyłącznie na okolicznościach branych przez Sąd z urzędu (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2013 r., I CZ 128/12 - Lex nr 1293687, orzeczenie SN z 3 maja 1966 r., II PR 115/66 - LexPolonica nr 2522471 i orzeczenie SN z 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73 - (...)). Poza tym, za przyjętym powyższego stanowiskiem przemawiała dodatkowo zasada nieprzenoszenia środków pieniężnych między częściami budżetu państwa (jej wyrazem jest art. 94 u.k.sc.).

Na zasadzie art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. orzeczono o nieuiszczonej opłacie sądowej, od której strona powodowa była zwolniona z ustawy (punkt 3 postanowienia).